

Rzeszowszczyzna uroczycie obchodzi „Dni Lenińskie” i 14 rocznicę układu o przyjaźni

(Inf. wł.) W województwie rzeszowskim rozpoczęły się obchody z okazji „Dni Lenińskich” i 14 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich 16 bm. odbyło się w Rzeszowie seminarium poświęcone tematyce „Dni Lenińskich” i 14 rocznicy układu.

Podstawowe organizacje partyjne odbywają otwarte zebrania, na których wygłoszone są odczyty i pogadanki o życiu i działalności W. I. Lenina oraz o znaczeniu układu o przyjaźni i współpracy z ZSRR.

W dniu wczorajszym odbył się pierwszy w województwie uroczysty wieczór przyjaźni w Przemyślu. W części artystycznej wystąpiła grupa koncertowa (Ciąg dalszy na str. 2)

Plakat w/g projektu T. Babcza pt. „Lenin w Polsce”. CAF — FOT.

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 79.818

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 95 (3064) — Rzeszów, poniedziałek 20 kwietnia 1959 r.

## W Warszawie obraduje Walny Zjazd ZHP

**Przemówienie Władysława Gomułki wygłoszone na Zjeździe ZHP na str. 2**

WARSZAWA (PAP). 18 bm. rozpoczął w Warszawie obrady Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Biorze w nim udział 732 delegatów wybranych na konferencjach rejonowych, oraz kilkuset zaproszonych gości — członków komend chorągwi, hufcowych, najlepszych drużynowych oraz przedstawicieli II Rad Przyjaźni Harcerstwa. Celem Zjazdu jest podsumowanie 2-letniego okresu działalności Związku, jaki minął od I Zjazdu zjazdu działaczy harcerskich oraz wytyczenie kierunku dalszej pracy organizacji na najbliższe lata. Zjazd uchwalił statut ZHP oraz dokonał wyboru nowych władz.

## 1 Maja witają czynem produkcyjnym

- Pracownicy tartaku nr 2 w Przemyślu
- POM Przysieki ● PGR Zawada
- Chłopi z Podleszan

(Inf. wł.) Załoga Tartaku Nr 2 w Przemyślu, aby uczcić święto klasy robotniczej — 1 Maja, postanowiła plan za II kwartał w zakresie produkcji tartacy przekroczyć o 180 m sześć. Wartość produkcji dodatkowej wyniesie około 320 tys. złotych.

Załoga POM Przysieki pow. Jasło, dla uczczenia 1 Maja zobowiązała się wykonać ponad plan w II kwartale 500 ha orki, zaś pracownicy administracyjni i warsztatu wyremontują poza godzinami pracy drogę do POM Pracownicy PGR Zawada (p. Dębica) w ramach zobowiązań odstawiają dla państwa rzepek z całej plantacji po 19 q z ha. Oprócz tego postanowili podnieść wyżej niż planowano towarowość zbóż z ha wszystkich gruntów ornych drogą dodatkowych zabiegów agrotechnicznych.

POM Przysieki i PGR Zawada wzywają wszystkie POM i PGR naszego województwa do podejmowania podobnych zobowiązań.

Chłopi ze wsi Podleszan zorganizowani w kółku rolniczym wzięli się do czynu majowego. M. in. postanowili naprawić 2 km drogi. W dniu 13 bm. przystąpili do pracy. Zwieziono żużel i piasek.



Delegaci ZHP woj. rzeszowskiego na Walny Zjazd przed wyjazdem do Warszawy spotkali się z I sekretarzem KW tow. Wł. Kruczkim (na zdjęciu).

## Uroczystości jubileuszowe Heleny Puchniewskiej

(informacja własna)

Dużo kwiatów, niejedna duża buźka, dziesiątki telegramów z życzeniami, rzesiste brawa i stolarstwo — oto w telegraficznym skrócie reporterski meldunek z uroczystości jubileuszowych HELENY PUCHNIEWSKIEJ obchodzącej 50-lecie pracy na scenach teatrów.

W sobotę 14 bm. po przedstawieniu sztuki Federico Garcia Lorca „Czarująca szewcowa” w której jubilatka występuje w roli sąsiadki, odbyła się miła uroczystość, którą zagalął mgr KOBRYN dyr. adm. teatru. Scena teatru na której zajęła miejsce w otoczeniu aktorów i pracowników teatru jubilatka, pokryta się kosmami i wiankami kwiatów. W imieniu Prezydium WRN życzenia jubilatce złożył przewodniczący Prez. WRN — mgr FRANCISZEK JAGUSZYŃSKI, a w imieniu KW PZPR członek Komisji Kultury KW — JERZY PLEŚNIAROWICZ. Następnie przemawiał kier. Wydz. Kultury Prez. WRN — LEONARD CZEPIK, dyrektor teatru STEFAN WINTER i inni. Po złożeniu życzeń odczytano zostały depesze gratulacyjne. Na zakończenie aktorzy wraz z zebraną na sali publicznością odśpiewali „Sto lat...”



Lenin w Polsce

Dziś i jutro radzieckiej energetyki

## IDEA LENINA — kompleksowa elektryfikacja ZSRR

Za 10-12 lat jednolity system energetyczny

Nasz korespondent zwrócił się do przedstawicieli Instytutu Energetycznego Akademii Nauk ZSRR Arkadiusza Małkina z prośbą o poinformowanie, jaką rolę odegra bieżące siedmiolecie w realizacji idei Lenina o kompleksowej elektryfikacji Związku Radzieckiego. A oto uzyskane informacje:

W bieżącej siedmiolatce przekaże się w ZSRR do eksploatacji nie mniej niż 60 mln kilowatów nowych mocy energetycznych, czyli więcej niż oddano do użytku w okresie od powstania państwa radzieckiego. Ogromny obszar Związku Radzieckiego pokryje się gęsto siecią elektrowni — ciepłych, wodnych i atomowych. Na niezmiernych przestrzeniach Syberii, Uralu, Kazachstanu, Dalekiego Wschodu wyrosną nowe linie przesyłowe wysokiego napięcia.

Wiadomo, że siedmiolatka będzie okresem burzliwego rozwoju wszystkich gałęzi radzieckiej gospodarki, a to z kolei oznacza coraz większe zapotrzebowanie na energię elektryczną. Można śmiało powiedzieć, że był i kultura obywateli radzieckich.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Doświadczenia Demichowa rokuja nadzieję na przeszczepianie w przyszłości organów i tkanek u ludzi

MOSKWA (PAP) 21 dni żyje już dwugłowy Pirat-owczarek, którego doszczepiono do szyi drugą głowę, uciętą szczeniakuwi.

Operacji dokonano w laboratorium znanego fizjologa-eksperymentatora, Włodzimierza Demichowa.

Głowa szczeniaka dobrze się zrosła z ciałem swego nowego pana. Szczenię liże wodę, zasypia nie zawsze razem z głową owczarka, słysząc dźwięk nastawia uszu.

## Francuzi są coraz wyżsi

PARYŻ. Badania przeprowadzone ostatnio przez grupę antropologów francuskich wykazały, że Francuzi są dziś przeciętnie o 3 cm wyżsi od swych przodków sprzed 100

lat. Uczni stwierdzili, że obecnie, podobnie jak i w ubiegłym stuleciu, ludzie zajmujący się pracą fizyczną są niżsi od pracowników umysłowych — przeciętnie o 4 cm.



## Dzięki wizycie baletu moskiewskiego Teatru Wielkiego...

NOWY JORK. Dwaj bracia, którzy nie widzieli się przez 45 lat, odbyli 17 bm. telefoniczną rozmowę. Jednym z nich był 66-letni Myron Fajer właściciel hotelu w Miami Beach, a drugim 65-letni Jurij Fajer dyrygent orkiestry baletu moskiewskiego Teatru Wielkiego. Rozmowa mogła się odbyć dzięki obecnej wizycie radzieckiego baletu w USA.

Myron Fajer opuścił ZSRR w 1922 roku i zamieszkał w Ameryce. Od tamtego czasu nie wiedział o losie swojej rodziny. Dopiero półtora roku temu zauważył w prasie fotografię dyrygenta baletu moskiewskiego Teatru Wielkiego i domyślił się, że to właśnie jest jego brat. Rozmowa telefoniczna była wielkim przeżyciem dla obu braci, mimo że niezbyt dobrze potrafili się porozumieć i trzeba było zaangażować tłumacza.

W najbliższą niedzielę Myron Fajer wyjedzie do Nowego Jorku, aby spotkać się ze swoim bratem.

Jest godz. 10. Rozbrzmiewają dźwięki fanfar. Za stołem przydzielonym staje nacelnik harcerstwa — Zofia Zakrzewska, która — otwierając Zjazd — wita zebranych i przybyłych na obrady gości honorowych: członków Biura Politycznego KC PZPR — Józefa Cyrankiewicza, Ignacego Logę - Sowińskiego, Edwarda Ochaba, Mariana Sychalskiego, Romana Zambrowskiego, Aleksandra Zawadzkiego; członków kierownictwa ZSL z wiceprezosem NK ZSL, marszałkiem Sejmu — Czesławem Wycochem; członków kierownictwa SD z sekretarzem generalnym CK SD — Leonem Chajnem; członków rządu, czołowych działaczy bratnich organizacji młodzieżowych.

Obszerny referat, przedstawiający węzłowe problemy pracy Związku Harcerstwa Polskiego, wygłosiła nacelnik harcerstwa — Zofia Zakrzewska. Praca z młodzieżą, rozwój harcerstwa na wsi oraz zapewnienie drużynom harcerskim odpowiedniej kadry instruktorów, oto zasadnicze problemy pierwszego dnia dyskusji.

Głównym akcentem drugiego dnia obrad Walnego Zjazdu ZHP było przemówienie I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki.

W godzinach popołudniowych przemawiał przewodniczący Rady Głównej Przyjaźni Harcerstwa min. M. Spychalski. Zabrał również głos min. oświaty Wł. Bieńkowski. Następnie Zjazd powitał przedstawicieli ZMS, ZMW i ZSP, po czym rozwinęła się dyskusja.

## Mielecka WSK przekazała na rynek 1.750 szafek chłodniczych

(Inf. wł.) Załoga wydziału w mieleckiej WSK produkującego szafki chłodnicze typu ALD-100 wyprodukowała w I kwartale br. 1750 sztuk tych popularnych urządzeń chłodniczych, bez których coraz trudniej obejść się w gospodarstwie domowym. Wyprodukowane szafki skierowane zostały na rynek krajowy.

Należy dodać, iż załoga wspomnianego wydziału wyprodukowała o 230 szafek więcej aniżeli zakładali plany i kwartału, co osiągnięte zostało dzięki pełnej realizacji zobowiązania podjętego na czesć III Zjazdu Partii.

R. N.

## Balon z plastiku wielkości 3-piętrowego domu

NOWY JORK. Eksperci marynarki USA, wypuścili w Fairbanks (Alaska) obryzm balon doświadczalny z plastiku o rozmiarach 3 piętrowego budynku. Balon wznosił się na wysokość około 40.000 m. Znajdujące się w jego koszu przyrządy zanotują automatycznie natężenie promieniowania kosmicznego oraz dane o zjawisku zorzy polarnej.

## CIEKAWOSTKA

MALPIE HARCE

NOWY JORK. Lekko pijana małpa przez kilka godzin przysiadła w napięciu mieszkańców jednej z dzielnic Rio de Janeiro.

Małpa „Pituka” pochodząca z dzungli nad Amazonką zaprzęgniła widocznie obchodzić swoją 9 rocznicę urodzin na wolności. W tym celu porzuciła szczyt-

## DNIA

Aby ją stamtąd zdjąć zaaranżowano stryj pożarną. Pod wpływem „cocktailu” małpa wpadła w furję i siałła opór rzucając czym popadzie w ludzi. Ponadto porwała ona wszystkie anteny, jakie znajdowały się na dachu.

Po zlikwidowaniu tego incydentu właścicielka „pituki” odwała ją do ogrodu zoologicznego.

**Przewodnią myślą działania harcerstwa winno być zdobywanie młodzieży dla socjalizmu  
wychowanie przyszłych współgospodarzy i współtwórców socjalistycznej ojczyzny**

**Przemówienie Wł. Gomułki wygłoszone na Zjeździe ZHP**

**DRODZY TOWARZYSZE  
I HARCERZE!**

Organizacja wasza, Związek Harcerstwa Polskiego przeżywa doniosły moment w swoim życiu — odbywa się Walny Zjazd.

Partia nasza — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza głęboko interesuje się pracą Związku Harcerstwa Polskiego i przywiązuje wielką wagę do obrad waszego Zjazdu. Pozwólcie, że w jej imieniu przekażę wam, a za waszym pośrednictwem wszystkim instruktorom i wychowawcom oraz wszystkim harcerzom w całym kraju serdeczne, gorące pozdrowienia.

Kilka tygodni temu tutaj, gdzie dzisiaj wy obradujecie, obradował III Zjazd naszej partii. Mimo że na tym Zjeździe wspomniano tylko o ZHP, tym niemniej uchwały podjęte przez Zjazd wytyczają kierunek działalności również i dla waszej organizacji. Program socjalistycznego

rozwoju Polski Ludowej wytyczony przez III Zjazd naszej partii sprowadza się w swej najbardziej skondensowanej treści do zwiększenia produkcji przemysłowej o 80 proc. i produkcji rolnej o 30 proc. w ciągu siedmiu lat a tym samym do podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia całego narodu. Ponad półmilionowa rzesza szkolna członków Związku Harcerstwa Polskiego nie bierze jeszcze dzisiaj udziału w produkcji. Ale jutro, gdy dorosnie, stanie i ona przy różnych warunkach pracy. Trzeba ją do tego już dzisiaj przygotowywać, aby w przyszłości mogła dobrze spełniać swoje zadania. A to jest uwarunkowane zarówno zawodowymi kwalifikacjami uczącej się dzisiaj młodzieży, jak i poziomem jej świadomości społecznej.

Zadaniem Związku Harcerstwa Polskiego, jako organizacji ideowo-wychowawczej młodzieży, przede wszystkim

szkolnej jest kształtowanie i wpajanie w młodzież socjalistycznej świadomości. I im lewiej będzie się on z tych obowiązków wywiązywał, tym lepiej wyposaży młodzież na jej przyszłą drogę życia.

Praca wychowawcza jest trudna i złożona. Wy, instruktorzy harcerscy wiecie o tym najlepiej. Współczesna młodzież dorasta w niezwykle doniosłym okresie historycznym, wśród przemian i wstrząsów, w świecie ostrego wściekania się idej i poglądów, ocen moralnych i pojęć etycznych. Nasze życie społeczne bezustannie każe jej wybierać między tym, co stare i przeżyte lecz jeszcze zakorzenione w tradycjach i umysłach, a tym co nowe i sprawne dla, ale co nie wszędzie jeszcze znalazło i nie mogło już dzisiaj znaleźć w pełni właściwego kształtu i wyrazu.

Przed wychowawcami staje trudne, poważne zadanie: pomóc młodzieży w dokonaniu właściwego wyboru, uczyć ją rozumieć zachodzące w społeczeństwie zjawiska i rządzące nimi prawa; uczyć widzieć nadchodzący świat, w którym oni, dziś młodzi — jutro będą gospodarzami. W dobie obecnej socjalizm — ucieleśnienie najlepszych dążeń i marzeń pokoleń, najcenniejszych wartości, które stworzyła ludzkość — nieuchronnie wypiera starą epokę — kapitalizm.

W tym historycznym procesie zmagają wielkie siły społecznych nie ma dla młodzieży innej słusznej drogi niż ta, którą wskazuje nasza partia — droga socjalizmu. Z na tury swej, ze swej młodzieńczej pasji czyni, z młodzieńczego dążenia do tego, co lepsze, piękniejsze i sprawiedliwsze, młodzieży skłonna jest stać po stronie tego, co nowe i twórcze. Trzeba jej jednak pomóc w świadomym wyborze drogi życiowej.

Przewodnią myślą działania harcerstwa winno być zatem zdobywanie młodzieży dla socjalizmu — wychowywanie przyszłych współgospodarzy i współtwórców socjalistycznej ojczyzny. Taki jest naczelny cel Związku Harcerstwa Polskiego.

Wasza organizacja winna kształtować człowieka łączącego swe własne cele i dążenia narodu, widzącego swoje własne szczęście w szczęściu współobywateli, człowieka, czującego się osobiście odpowiedzialnym za to, co się w naszym społeczeństwie dzieje, zmienia i tworzy.

Chcemy zarazem by czuli się oni solidarni ze wszystkimi ludźmi, niezależnie od rasy i narodowości, którzy na całym świecie walczą o pokój i postęp społeczny, by głęboko przenił-nęło jego umysł i serce, poczucie braterstwa naszego narodu z innymi narodami, które tak jak my budują socjalizm, torując nowe drogi ludzkości.

Taką postawę gorącego patrioty i internacjonalisty winno kształtować wśród młodzieży harcerstwo. Winno ją kształtować przede wszystkim przez włączenie jej do służby społecznej.

Przyszłość naszego kraju,

warunki, w jakich żyć będzie za lat kilkanaście dzisiejsze młode pokolenie, wykuwają się w trudnej, uporczywej pracy. Od tej pracy zależy tempo rozwoju Polski, przekształcenie jej w kraj silny i zamożny, zbudowanie materialnego fundamentu socjalizmu. Od tej pracy zależy, jaki wkład wniesiemy do dorobku całej ludzkości, do rozstrzygnięcia dziejowego współzawodnictwa dwóch systemów: kapitalistycznego i socjalistycznego, do szybszego zwycięstwa socjalizmu.

Pragniemy wszyscy, by w harcerskich drużynach dzieci i młodzież uczyły się szanować własną i cudzą pracę, by przyswajały sobie poczucie odpowiedzialności za swoje słowa i czyny, za powierzone im zadania — niewielkie może z punktu widzenia ludzi dorosłych, ale ważne dla kształtowania młodych charakterów. Takie poczucia, jak wdrażanie do sumienności, gospodarności, dyscypliny w drużynach harcerskich, kiedyś dadzą obfity plon w postaci właściwego stosunku do pracy, do poszanowania mienia społecznego, ładu i dyscypliny społecznej.

ZHP dzięki właściwym sobie, stale doskonalonym metodom kształtowania sylwetki młodego człowieka, jego moralnych wartości uczuci i poglądów, przede wszystkim poprzez organizowanie społecznej działalności i rozwijanie inicjatywy młodzieży może spełnić wielką rolę wychowawczą.

Jesteśmy zainteresowani w tym, aby harcerstwo uamaniało i pogłębiało swoją pracę wychowawczą, aby rozszerzało swój zakres działania, aby stała rosła szereg jego organizacji.

Na waszym Związku spoczywają dziś zadania trudniejsze, bardziej rozległe i bardziej odpowiedzialne niż kiedykolwiek w przeszłości. Odmienne, jakościowo nowe są warunki, w jakich działa dziś Związek Harcerstwa Polskiego, dlatego społeczna treść jego zadań jest również z istotą swej nowa.

I myślę się głęboko o wszystkich, którzy na dzisiejsze zadania harcerstwa chcieliby pa trzeć wczorajszym spojrzeniem. Życie rozwija się, idzie naprzód. W życiu narodu nie ma i nie może być powrotu do okresu, który minął w bezpowrotną przeszłość. Źródło inspiracji młodzieńczych pragnień można dziś szukać tylko w ideach socjalizmu. Tylko tam można je znaleźć.

Działacze harcerscy winni wyrażać założenia ideowe Związku językiem konkretnych zadań stawianych przed młodzieżą harcerską. Idzie o to, aby świadomość i postawę młodzieży kształtować przede wszystkim przez rozwijanie jej społecznej aktywności. Harcerstwo w ciągu ostatnich lat zdobyło wiele pozytywnych doświadczeń, będących dowodem słuszności metody kształtowania świadomości młodzieży, poprzez rozwijanie jej społecznego działania. Świadczy o tym bogata i owocna zeszłoroczna akcja letnia, w toku której tysiące harce-

ry prowadziło szeroką i pożyteczną działalność o charakterze kulturalnym i gospodarczym. Świadczy o tym codzienna działalność wielu drużyn harcerskich, wiążących swą pracę z życiem społecznym i potrzebami swego środowiska. Świadczy o tym wreszcie programowe inicjatywy Związku — jak na przykład udział harcerstwa w akcji budowy szkół Tysiąclecia. Ten kierunek działania jest słuszny. Stanowi on cenny dorobek harcerstwa. Zasługuje w pełni aby go doskonalić i rozwijać.

W toku konkretnej, społecznej działalności, harcerstwo nie tylko wywala inicjatywę, energię i samodzielność młodzieży, kształtuje ono również trwałe, wysokie wartości moralne człowieka nowej epoki.

ZHP działa przede wszystkim w szkole, wśród uczącej się młodzieży. Opanowanie wiedzy, zawodu, rozszerzanie horyzontów myślowych człowieka stanowi podstawowy klucz do rozwiązania wielu stojących przed nami problemów.

Harcerstwo, przenosząc swoją działalność poza mury szkoły, wnioskując w sprawy swego środowiska i całego kraju, stykając młodzież z trudnymi problemami społecznymi, z różnaitymi bolączkami, potrzebami życia, które budzą zdrowy, młodzieńczy odruch czynny, chęć działania, ulepszenia, zmieniania i tworzenia — dobrze uzupełnia zadania szkoły. Taka działalność harcerstwa, rozwijająca aktywność społeczną sprzyja temu, że młodzież zaczyna widzieć naukę i zdobywanie wiedzy jako wewnętrzną potrzebę, jako sprawę ambicji, jako oręż, bez którego nie można realizować swoich marzeń.

W jakim stopniu harcerstwo sprosta tym zadaniom, w jakiej mierze wykorzystają stworzone przez Polskę Ludową możliwości kształcenia i wychowania młodzieży, z jaką skutecznością zapewni taki kierunek kształcenia i wychowania, który w pełni będzie odpowiadał współczesnym potrzebom rozwoju naszego społeczeństwa, zależy to przede wszystkim od kadry instruktorskiej.

Ale samo oddanie i poświęcenie sprawom wychowania nie wystarczy. Aby móc właściwie przygotować młodzież do przyszłej pracy i życia społecznego — z pożytkiem dla niej i dla całego narodu — instruktorzy muszą stale podnosić swój poziom ideowy i światłomocno polityczną. W ciągu ubiegłych dwóch lat kadra instruktorska przeżyła w tej dziedzinie niemałą drogę, przez zwyciężając i odrzucając wiele niesłusznych poglądów i tendencji, które mogłyby nadać fałszywy kierunek dalszemu rozwojowi harcerstwa. W okresie tym w toku wspólnej pracy instruktorów wywodzących się z byłej organizacji harcerskiej jak i instruktorów z byłego ZHP wykrystalizowała się świadomość naczelne go, najważniejszego zadania ZHP jakim jest wychowywanie dorastającego pokolenia w duchu socjalistycznym. I w dalszym ciągu trzeba wzmacniać postawę ideowo-polityczną ka-

dry instruktorskiej, rozwijać i kształtować coraz lepsze zrozumienie kierunków rozwoju Polski, coraz lepsze poznanie praw, na których opiera się budownictwo socjalizmu.

Harcerstwo stanowi obecnie szeroki, społeczny ruch wychowawczy. I w tym leży jego wielka wartość. Partia nasza wysoko ceni ofiarności z jaką ludźle pracujący na różnych odcinkach zawodowych oddają swój wolny czas, poświęcają swój odpoczynek dla sprawy wychowania młodego pokolenia, jest to piękna i godna postawa. Za taką postawę należą się słowa wysokiego uznania. Pozwólcie więc, że przemawiając z trybuny waszego Zjazdu, przekażę tej li-cznej rzeszy wychowawców-socjalistów podziękowanie za ich ofiarny trud.

Znaczną część instruktorów stanowią nauczyciele. Partia nasza wielokrotnie podkreślała, jak wysoko ceni pracę nauczycieli, a szczególnie tych, którzy swą pracę wychowawczą rozszerzają poza godziny lekcyjne, organizując działalność społeczną młodzieży, między innymi poprzez pracę harcerską.

Obok nauczycieli pracuje w harcerstwie wielu ludzi innych zawodów. Jest ważną rzeczą, by młodą kadram społecznym wychowawców zasilał ludźle pracujący bezpośrednio w produkcji. Młodzi technicy i inżynierowie, młodzi robotnicy specjalistów różnych dziedzin mogą wnieść cenne wartości do pracy ze swymi młodszymi kolegami ze szkół. Kierownictwa zakładów pracy, rady zakładowe i komitety partyjne powinny cenić tych spośród pracowników, którzy swój wolny czas poświęcają harcerskiej pracy instruktorskiej.

W harcerstwie i innych organizacjach młodzieżowych pracuje wielu członków partii, partia oczekuje od nich wzorowego wywiązywania się z powierzonych im obowiązków. Kierując ją zasadami ideowymi i linią polityczną partii, powinni oni szukać najbardziej odpowiednich i skutecznym w pracy wychowawczej wśród młodzieży sposobów i form realizacji generalnych wytycznych partii. Na tych podstawach winna się kształtować również zgodna współpraca członków partii z bezpartyjnymi instruktorami harcerskimi, również gorąco od danymi sprawie socjalistycznego wychowania młodzieży.

Wspólną troską partyjnych i bezpartyjnych instruktorów winien być dalszy rozwój socjalistycznego harcerstwa.

W staraniach waszych, by wychowanie harcerskie dawało krajowi dzielnych i wartościowych ludzi — budowniczych socjalizmu, możecie być pewni poparcia i pomocy partii.

W jej imieniu życzę wam, towarzysze i przyjaciele, owocnych obrad i coraz lepszych wyników w działalności Związku Harcerstwa Polskiego, a wam samym — zadowolonia i satysfakcji w zachowanej i odpowiedzialnej pracy wychowawczej, jaką prowadzicie.

**Skład delegacji rządowej NRD na konferencję w Genewie**

BERLIN (PAP) Prasa NRD podała skład rządowej delegacji NRD na konferencję ministrów spraw zagranicznych, która rozpocznie się 11 maja br. w Genewie. Na czele delegacji stoi wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD dr LOTAR BOLZ. W skład delegacji wcho-

dą ponadto podsekretarz stanu Otto Wintzer i dr Heinrich Toeplitz oraz przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Izby Ludowej NRD Peter Florin, jak również szereg wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD.

**Herter - sekretarzem stanu USA**

WASZYNGTON (PAP) Prezydent Eisenhower mianował w sobotę CHRISTIANA HERTERA następcą Dullesa na stanowisko sekretarza stanu USA.

64-letni Christian Herter, dotychczas podsekretarz stanu, zastępował chorego na raka Dullesa od lutego br.

**„Dni Leninowskie”  
i 14 rocznica układu o przyjaźni**

(Dokończenie ze str. 1)

certowa artystów radzieckich lwowskiej Opery i Baletu.

Dziś w Rzeszowie o godz. 16 nastąpi uroczyste otwarcie Klubu TPPR przy Domu Kultury WSK na Osiedlu.

O godz. 18 w sali Piastowego Teatru im. W. Śniarskiej odbędzie się uroczysta akademii wojewódzka.

W dniach 19-23 br. odbywać się będzie szereg imprez w zakładach produkcyjnych, instytucjach, szkołach i świetlicach wiejskich.

Do Rzeszowa przybyła oficjalna delegacja obwodu lwowskiego na uroczystości z okazji 14 rocznicy podpisania układu o przyjaźni. W

skład delegacji wchodzi: sekretarz lwowskiego obwodowego Komitetu KPU — F. Kowal, zastępca przewodniczącego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej we Lwowie — J. Witoszyński i sekretarz Komitetu Wykonawczego Rady Obwodu Lwowskiego — A. Kusznirowska.

Równocześnie do Lwowa udała się delegacja naszego województwa w składzie: Jan Mirek przewodniczący Zarz. Wojew. TPPR, poseł na Sejm, Mieczysław Kacior z-ca przew. Prez. WRN i Stanisław Ryba kier. Wydz. Propagandy KW PZPR.

(eraki)

**KONICZYŃKA**  
Liczby wylosowane w dniu 19. IV. 59:  
„Mała Koniczyńska”  
21-12-25-23-5-26  
„Duża Koniczyńska”  
39-8-40-15-11-43

kole odbioru nr 4 w Rzeszowie na nr kuponu 01202 („Mała Koniczyńska”) — motocykl marki „Pannonia” wylosowano w punkcie odbioru 71 na nr kuponu 18572 („Duża Koniczyńska”).

**TOTO-LOTEK**  
3 — 17 — 20 — 32 — 37 — 47 (42).

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dzieckich, cała działalność produkcyjna Związku Radzieckiego związane są jak najściślej z elektryfikacją.

Spróbujmy wybiec myślą poza granice bieżącego siedmiolecia. Jak rozwijać się będzie radziecka energetyka w dalszej przyszłości? Według bardzo ostrożnych przewidywań, za lat piętnaście ZSRR może produkować ok. 800-900 miliardów kilowatogodzin energii elektrycznej rocznie. Dla uzyskania takiej ilości energii niezbędna jest moc elektrowni sięgająca 180 mln kilowatów. Jeśli wyjść z tego założenia, to okaże się, że na każdego obywatela ZSRR przypadnie około 4 tys. kilowatogodzin energii elektrycznej. Przy pomocy takiej ilości energii elektrycznej można np. wyprodukować 40 tys. metrów tkaniny, wykonać 8 tys. par śniegowców lub też wydobyć 10 wagonów węgla.

Nie ulega wątpliwości, że już wkrótce podstawowe ośrodki produkcji energii elektrycznej przesuną się w Związku Radzieckim na wschód. Jest to całkowicie zrozumiałe. Rozwój ekonomiczny europejskiej części Związku Radzieckiego jest zaledwie wstępem do niebywałego rozwoju sił wytwórczych Syberii. Dla przekształcenia tego niezmiernie bogatego kraju potrzebne są, używając obrazowego określenia, trzy dźwignie — energetyka,

**IDEA LENINA**

**— kompleksowa elektryfikacja ZSRR**

hutnictwo, transport. Warto przypomnieć, że na obszarach Syberii koncentruje się ponad cztery piąte zapasów radzieckiego węgla. Stosując tylko to paliwo, wszystkie elektrownie ciepłen światła mogłyby pracować 15 tys. lat! Przez Syberię przepływają potężne rzeki; znajduje się tu także większość radzieckich zasobów metali kolorowych, 3/4 zasobów w rud żelaza oraz drewna. Już w bieżącym siedmioleciu na Syberii produkować się będzie

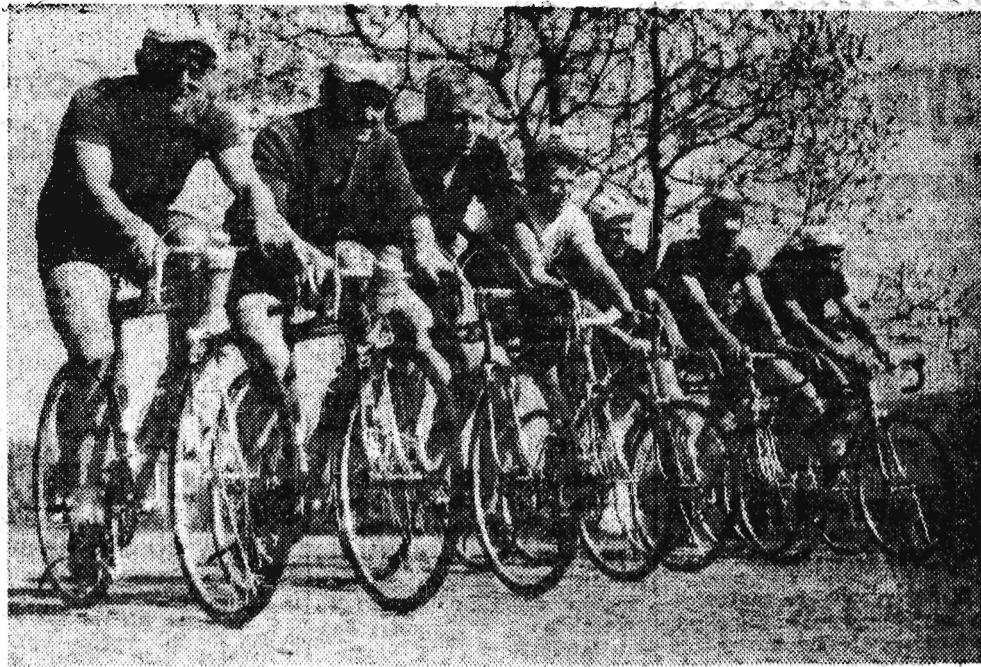
więcej energii elektrycznej niż w jakimkolwiek z kapitalistycznych krajów Europy.

Potężne radzieckie elektrownie łączą się w ogromne systemy energetyczne. W siedmiolatek powstaną jednolite systemy energetyczne europejskiej części ZSRR i centralnej Syberii, Zakaukasia, Kazachstanu, Azji Środkowej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, już za 10-12 lat utworzony zostanie jednolity system energetyczny, obejmujący cały obszar Związku Radzieckiego.

Pomyślnie realizowanie elektryfikacji całego kraju pozwoli Związkowi Radzieckiemu nie tylko doścignąć, ale i prześcignąć w krótkim czasie przodujące państwa kapitalistyczne w produkcji przypadającej na 1 mieszkańca oraz na stworzenie w ZSRR trwałej materialno-technicznej bazy komunizmu.

# Fornalczyk najlepszy w Raciborzu

Przy padającym deszczu i przenikliwym chłodzie, 19 brn. rozegrano w Raciborzu uliczne wyścigi kolarskie, w których startowało ponad 150 zawodników. W licencji, gdzie łączna trasa 20 okrążeń wynosiła 74 km, znaleźli się nasi najlepsi kolarze przewidziani na Wyścig Pokoju. Podobnie jak w Siedlcach, zwyciężył Fornalczyk (LZS Zieloni) w czasie 2:02.27, przed Gazdą 2:03.33. Reprezentant Opol-szczyzny Głowaty, najwięcej dopingowany przez publiczność, znalazł się na czwartym miejscu, Podobas na 8, Tus-tochowicz na 9, Pruski na 10, a Gęszka na 13.



Na zdjęciu: Polscy kolarze, którzy uczestniczyć będą w tegorocznym Wyścigu Pokoju

## Skład kolarzy CSR na Wyścig Pokoju

W niedzielę w Pradze przeprowadzona została ostatnia eliminacja kolarzy CSR przed Wyścigiem Pokoju. Po 3,5 godzinnych obradach ustalony został ostateczny skład reprezentantów Czechosłowacji na Wyścig Pokoju. Na startach w Berlinie w koszulkach CSR startować będą Krivka, Mareš, Rendl oraz trzech „nowicjuszy” Fagala, Janda i Renner. Rezerwowymi są Rys i Opavsky.

## Polska - NRF 10:5 w szpadzie

W Łodzi w pałacu sportowym odbył się mecz szermierczy w szpadzie NRF — Polska. Zwyciężyli Polacy 10:5. Najlepszym zawodnikiem meczu był Głos, który wygrał wszystkie walki. O doskonałej formie tego zawodnika świadczy fakt, że otrzymał on zaledwie 7 trafień. Wyróżnić również należy Gąsiora.

## Mierzwa (Stal Rzeszów) zwycięża w turnieju bokserkim (JUNIORZY)

W Lublinie zakończył się ogólnopolski turniej bokserki juniorów. Oto zwycięzcy turnieju w kolejności wag od papierowej do ciężkiej. Strochalski (Włókniarz Żary) Galusik (Ostrovia Ostrow Wielkopolski) Kowalczyk (Motor Lublin) Chojnacki (Warsovia Warszawa) Socha (Beskid Andrychów) Borysewicz (Polonia Biały-stok) Mierzwa (Stal Rzeszów) Bielski (Polonia Białystok) Fabich (Wisła Tczew) Kamyk (Stal Bobrek) Nojman (Stal Bydgoszcz)

## ZUZEL

### I LIGA

Górnik Rybnik — Sparta Wrocław 54:22  
Start Gniezno — Polonia Bydgoszcz 29:49  
Włókniarz Częstochowa — Unia Leszno 52:25  
Kolejarz Rawicz — Legia Warszawa 31:47



Fragment meczu Resovia — Polonia Przemyśl (0:0). Bramkarz drużyny przemyskiej Sapurowski likwiduje groźną sytuację. foto — aka

# Stadion

TYGODNIK SPORTOWY I NOWINY SPORTOWE

Nr 16 (96)

Rzeszów, 20 kwietnia 1959 r.

## Parę słów o piłkarskiej niedzieli

Jedna niespodzianka przyniosła wczorajszym dniem — zacinający deszcz i zimny wiatr po tygodniowej pięknej pogodzie. Poza tym w II lidze (grupa południowa) i lidze okręgowej wszystko odbyło się planowo. Czołówka wzbogaciła się o dalsze punkty, wobec czego w II lidze obie krakowskie drużyny Wawel i Unia przodują nadal śląskorzyszowskiej mieszance. A jeszcze do niedawna przypuszczaliśmy, że w walce o prymat w tej grupie wezmą przede wszystkim udział najbliższe reprezentowane zespoły Śląska i Rzeszowa. Dzieje się inaczej, a piąta kolejka chyba potwierdziła wysoką lokatę drużyn krakowskich i prze-

niała wielu rachmistrzów, że dalszym ciągu trzeba się z Wawelem i Unią liczyć. Pociągającym dla nas faktem jest równanie w górę tabeli sympatycznych miełczan. Po dość słabym starcie Stal Mielec zanotowała już na swoim koncie trzecie zwycięstwo i prawdopodobnie ona jedna zabierając będzie ważki głos, jako reprezentant Rzeszowszczyzny w dyskusji komu wręczyć dyplom „awansu”. Stal i Legia wczoraj trochę rozczarowały. Po cennych remisach na wyjeździe z innymi drużynami oba nasze „średniaczki” zdobyły zaledwie u siebie użyskanie po jednym punkcie. „Ambasadorów” z Krosna, lepiej czujących się, poza granicami województwa stać będzie przypuszczalnie na zebranie sporę ilości punktów, gwarantujących dalszy pobyt, natomiast Stal po wielu niefortunnych wypadkach, jakoby nie może włączyć się w garść. Walter zaskoczył nas o tyle, że nie przegrał w wyższym stopniu. Ale cóż, przegrał ze swoim rówieśnikiem i stracił dalsze punkty, co w sumie dało już 10. Nikt jednak przegrana i dobra po stawie w Tarnowie nasuwa myśl, że może już w najbliższym czasie Walter odstąpi od konsekwentnej metody przegrzydła. Czy wypadnie to na nadchodzącą niedzielę kiedy nasz beniaminek spotyka się z sąsiadem zza meczy — nie wiadomo.



Gwardia W-wa — Górnik Zabrze 2:3 (0:2)  
Polonia Bydgoszcz — Górnik Radlin 3:0 (1:0)  
ŁKS Łódź — Legia W-wa 0:0  
Ruch Chorzów — Cracovia 3:0 (2:0)  
Polonia Bytom — Lechia Gdańsk 0:0  
Wisła Kraków — Pogon Szczecin 4:0 (1:0)

TABELA		
Górnik Zabrze	7:3	13:7
Polonia Bytom	7:3	7:4
Lechia Gdańsk	6:4	1:0
Legia Warszawa	6:4	6:4
Polonia Bydgoszcz	6:4	6:5
ŁKS Łódź	5:5	5:3
Gwardia Warszawa	5:5	5:3
Górnik Radlin	5:5	4:9
Pogon Szczecin	4:6	5:8
Wisła Kraków	3:7	6:9
Ruch Chorzów	3:7	4:7
Cracovia	3:7	5:10



GRUPA POŁUDNIOWA  
Stal Sosnowiec — Szombierki 2:1 (1:0)  
Wawel Kraków — Piast Gliwice 2:0 (0:0)  
Unia Tarnów — Walter Rzeszów 1:0 (1:0)  
Legia Krosno — Unia Racibórz 1:1 (1:0)  
Stal Mielec — Concordia Knurów 1:0 (0:0)  
Stal Rzeszów — Naprzód Lipiny 1:1 (0:1)

TABELA		
Wawel	5	9:1 8:2
Unia Tarnów	5	8:2 5:1
Stal Mielec	5	7:3 6:3
Stal Sosnowiec	5	7:3 8:6
Concordia	5	6:4 7:3
Unia Racibórz	5	5:5 8:6
Naprzód Lipiny	5	5:5 5:8
Piast Gliwice	5	4:6 7:7
Legia Krosno	5	4:6 5:8
Stal Rzeszów	5	4:6 2:5
Szombierki	5	1:9 4:9
Walter Rzeszów	5	0:10 2:11

GRUPA PÓLNOCNIA  
Polonia Gdańsk — Polonia W-wa 2:0  
Arkonka Szczecin — Piast N. Ruda 3:0  
Lech Poznań — Warta Poznań 1:0  
Olimpia Poznań — Zawisza Bydgoszcz 1:0  
Callisia — Pomorzanie Toruń 4:2  
Śląsk Wrocław — Odra Opole 1:1

TABELA		
Lech Poznań	5	8:2 7:2
Odra Opole	5	8:2 9:4
Śląsk Wrocław	5	7:3 9:4
Arkonka Szczecin	5	7:3 7:4
Warta Poznań	5	6:4 5:4
Callisia	5	5:5 7:6
Polonia W-wa	5	5:5 6:6
Olimpia	5	5:5 7:8
Polonia Gdańsk	5	4:6 5:6
Zawisza Bydgoszcz	5	2:8 3:6
Pomorzanie Toruń	5	2:8 4:11
Piast N. Ruda	5	1:9 5:11

## Slaby mecz na mieleckiej „plywalni”

## Stal — Concordia Knurów 1:0 (0:0)

45 min. Kapuściński 1:0  
STAL: Mysiak, Grzesko, Bielecki, Gaj, Opieka, Budek, Kobovicki, Gęzda, Tobiak, Wilecka (Kapuściński), Gabrysiak.  
CONCORDIA: Horn, Musiolik, Sikora, Zgolik I, Zgolik II, Gryholt, Kus, Wolny, Włodczak, Bujok, Hejda.  
Sędziował Michalewski z Lublina.

Rewelacyjna poprzec swoje zwycięstwo nad Stalą Sosnowiec drużyna Knurów przegrała zasłużenie mecz w Miełcu. Skromny wynik nie jest wykładnikiem wypadków, jakie obserwowaliśmy na mieleckiej „plywalni”. „Plywalni” dzisiaj, ponieważ całodzienne deszcz zamienił licną płytę mieleckiego stadionu w oryginalne kąpielisko. Miełczanie mogli sobie zapewnić wysokie zwycięstwo już w pierwszym kwadransie gry. Niestety w 12 min. Tobiak, a w chwili potem Gabrysiak zaprzepaścili 100-procentowe pozycje podbramkowe. W ślad za niefortunnymi „bombardierami”, poszli również pozostałi napastnicy i nie dziwnego, że do końca spotkania zaprzepaszczone pozycje, jakie odnotował sprawodawca osłabniętą taką ilości, która śmiało wystarczały na całą wiosenną fundę mistrzowskich rozgrywek.

## Stal Rzeszów - Naprzód Lipiny 1:1 (0:1)

44 min. Kasprzyk 0:1  
76 min. Poświat 1:1  
NAPRZÓD: Lipiny: Stachak, Więcek I, Duda, Brychcy, Halomha, Więcek II, Plezsek, Bittner, Kasprzyk, Gnika, Spyra.  
STAL: Skiba (Magierski), Zieliński, Jurkiewicz, Skiba, Antosz, Hojko, Poświat, Płarski, Świerk, Mączyński, Wiśniewski.  
Sędziował p. Wolanowski z Opoła.

W Rzeszowie, przez całą wczorajszą niedzielę padał deszcz, po południu zaś dołączył się zimny, dość porywisty wiatr. W tych warunkach na ciężkim, śliskim i rozmokłym boisku Stali zwyciężyć mogli być zespół lepszy technicznie, szybszy i częściej strzelający. Należy stwierdzić, że lepij (zwłaszcza do przerwy) czuli się na boisku Ślązacy, którzy grali szybko, krótkimi dostępnymi podaniem, łatwiej zdobywali teren i raz po raz uciekali pomocnikom Stali. Wykazali również w tym czasie lepszy start do piłki, więcej ambicji i bojowości. Gospodarze nie mogli się absolutnie „rozkręcić”, często przewracali się, a wszystkie akcje z zasady rwały się na słabo grających Płarskim i Hojce. Ciężka piłka uniemożliwiła zarówno dalekie przerzuty na skrzydła, jak i oddanie w biegu

skomplikowany manewr, który przed dwoma tygodniami powalił na kolana jedenastkę Sosnowca w Miełcu nie przysporzył Ślązacom punktu. Wprowadził zmasowaną obronę długo odpierając nieskoordynowane — szczególnie w pierwszym polowie meczu — ataki miełczan, w końcu jednak nie zdolała przeszkodzić Kapuścińskiemu w uzyskaniu „złotej” bramki. Sam Kapuściński wprowadzony przez trenera Brzeźniaczka do gry tuż przed przerwą, pokazał się z jak najlepszej strony i otrzymuje w zamian za to najwyższą notę wśród pozostałych pięciu mieleckich napastników. Niemniej gra-

## Rzeszowianie przegrali w jednej minucie

## Unia Tarnów — Walter Rzeszów 1:0 (1:0)

1 min. Dubiel 1:0  
UNIA: Czekanowski, Teliszczak, Słota, Palomha, Guzy, Nowak, Lesiak, Czernecki, Rusinek, Dubiel, Spodzieja.  
WALTER: Bandelak, Kubaeki, Bielas, Głuchowski, Jacek, Sutkowski, Feliks, Mierzwa, Trojanowicz, Jeszowił.  
Sędzią — p. Rychlewski z Wrocławia.

Nie bez uczucia niepewności o wyniku spotkania, ale z dużą dozą ostrożności, zaskakujących strzałów na bramkę przeciwnika. W tych warunkach cały ciężar gry spoczywał na pomocy i obronach obu drużyn. Więcej też widzieliśmy gry defensywnej niż przemysłowych, żywych ataków na jedną czy drugą bramkę. Z trudnego zadania lepij wywiązali się pomocnicy Naprzodu, w obronie zaś Zieliński-Jurkiewicz i Skiba, lepij byli od swych kontrpartnerek: Więcka, Dudy i Brychego. W ataku gospodarzy wyróżnić należy Poświata, Mączyńskiego i Wiśniewskiego, w drużynie Naprzodu — Kasprzyka i Plezaka.

## Reformy lig piłkarskich — od przyszłego roku

W niedzielę, w siedzibie PZPN w Warszawie rozpoczęło się I plenarne posiedzenie zarządu PZPN. Naważniejszym punktem obrad była sprawa reorganizacji rozgrywek ligowych. Po cirobiązowej kilkogodzinnej dyskusji zatwierdzono wniosek zgłoszony przez wydział szkolenia PZPN. Wniosek ten jest nieco inny od tego, jaki poprzednio opracował wydział szkolenia i który był już szeroko omawiany w prasie. Reformy zacząć się od roku przyszłego, kiedy z II ligi spadną (z obu grup) po 3 zespoły, awansują 2 oraz dojdą dwa spadkowicze z ekstraklas, a do I ligi wejdą — 4. W sumie w ekstraklasie na 1961 r. będzie 14 zespołów, a w II lidze — 18 (w jednej grupie). Zakończenie reform nastąpi w 1962 r. W I lidze będzie grało podobnie jak w 1961 r. 14 zespołów, a w II lidze — 16.

czem numer 1 u gospodarzy był Mysiak. W drugiej połowie kiedy goście grając z silnym wiatrem często gościli pod bramką gospodarzy i w przeciwieństwie do nich strzelali z każdej pozycji — Mysiak zademonstrował kilka świetnych parad, które raz jeszcze świadczą o równie nieprzejętym jak i niedocenionym przez nasze władze piłkarskie kwalifikacjach tego zawodnika. Dodajmy do tego, że Mysiak miał wczoraj bardzo niewdzięczną rolę ponieważ cała obrona, a szczególnie Bielecki wypadła słabo. Najrów-

niem wczorajszym meczem rzeszowskiego Waltera do Tarnowa. Wierzyłem, że walczący przelamą wreszcie zia paszę i jakkolwiek miało to nastąpić na obcym terenie szeroko reklamowanego zespołu tarnowskiego — przywiozą do Rzeszowa przynajmniej jeden, pierwszy w II lidze punkt. Niestety, zawiodły moje oczekiwania, a zdecydowała o tym — ironio — pierwsza minuta gry. Jak to się stało? Tuż przed rozpoczęciem spotkania nad Tarnów napływały ciemne deszczowe chmury i zrywa się silny wiatr. Piłkarze wbiegają na boisko. Sędzia wzywa kapitanów i walterowcy losują grę pod wiatr.

Rozpoczęta zespół rzeszowski. Piłkę momentalnie przejmują jednak napastnicy Unii i pchnię wiatrem ruszają z impetem na bramkę Bandelaka. Ten już w pierwszych sekundach wyłupuje daleki, lecz ostrzy strzał spodziel z lewej flanki i wybija piłkę. Lecz znow przejmują ją ofensoryczy gospodarzy. Jedno i drugie szybko, precyzyjne podanie wystarczy, by przedrzeć się przez zdezorganizowaną i szybkością akcji obronę Waltera i piłka strzeżona z najbliższej odległości przez Dubiela, grzeźnie w siatce drużyny rzeszowskiej. Tytuł! A potem? Co się dzieje od 2 do 90 minut? Potem przez kilka

## III LIGA

TABELA			
Polna Przemyśl	3	6:0	7:1
Stal St. Wola	3	5:1	10:1
Stal Ib Rzeszów	3	4:2	3:6
Czuwaj Przemyśl	3	4:2	2:5
Polonia Przemyśl	3	3:3	4:2
Górnik Gorlice	3	3:3	4:5
Krośnianka	3	3:3	2:5
Stal Dębica	3	2:4	6:5
Sanoczanka	3	2:4	3:3
Czuwaj Łańcuch	3	2:4	3:4
Resovia	3	2:4	1:2
Legia Ib Krosno	3	0:6	1:7

W lidze okręgowej Polna ani myśli oddawać komuś prowadzenia. Sanoczanka zająłwia odpowiednio i na razie do następnej kolejki udzielnie będzie panować na tronie. Zwraca uwagę dobra postawa hutników ze Siatowej Woli. Oni również nie przegrali jeszcze meczu, dzieląc się tylko punktem z Resovia. Czy te drużyny będą akurat najgroźniejsze w naszej lidze okręgowej pokaże najbliższa przyszłość. Ale raczej obstajemy za tym. Wreszcie Przemyśl ma powód do zadowolenia ze swej drużyny na początku sezonu. Krańcowo różne nastroje panują natomiast w obozie Resovii. Zależny kandydat na mistrza na razie smakuje cierpką porcję zgry zot na przedostatnim miejscu. A ciężko będzie wydzwignąć się, gdyż wzajemna miocła ligowa, jak wykazują to m. in. wyniki wczorajsze, rozgorzała na dobre.

## Już 12 drużyn w turnieju siatkówki Ogniska TKKF i „Stadionu”

W dalszym ciągu napływają zgłoszenia drużyn nie rzeszowskich do turnieju siatkówki, organizowanego w Rzeszowie przez Ognisko TKKF i Tygodnik Sportowy Nowin Rzeszowskich „Stadion”. Oto lista zgłoszonych zespołów. „Budowlani” Wojewódzki Zarząd Budownictwa, Jednostka KBW Ziemi Rzeszowskiej, Szkoła Metalowo-Wielkiennicza z Rakszawy, Rzeszowski Zarząd Aptek, „Budowlanka” (Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego — Oddział Produkcji Pomocniczej), PUPIK „Ruch”, Elektroluks — (Fabryka Sprzętu Gospodarczego), Osrodek WF w Ropczycach, Prezydium WRN. Ogółem do soboty zgłosiło się 12 drużyn. Przymiomy, że ostatni termin zgłoszeń upływa w dniu dzisiejszym.

# Przemyska Polna w dalszym ciągu przodownikiem ligi okręgowej

## Polna Przemyśl — Sanocznanka 2:1 (1:0)

18 min. Czarnecki 1:0  
46 min. Drwiega 1:1  
65 min. Kowalik 2:1

**POLNA:** Madeja, Ryblienik, Patko, Kasjan, Słazek, Gryps, Patros, Czarnecki, Olszewski, Smigielski, Kowalik.

**SANOCZANKA:** Kurkarewicz, Chytla, Tomkiewicz, Roman, Brygidyn, Kornecki, Drwiega, Kornecki II, Tarapacki, Wolwicz, Woloszczak.

Sędziował Watracz z Tarnobrzega.

Z uwagi na niezwykle ciężkie warunki terenowe, trudno było myśleć o składnych akcjach i nic dziwnego, że wczorajszy mecz stał na bardzo słabym poziomie. Obie drużyny nie potrafiły wykorzystać wielu sytuacji podbramkowych, a także idealne pozycje zmarnowały w pierwszej połowie Czarnecki z Polnej i Tarapacki z Sanoczanki, nie trafiając do bramki z najbliższej odległości. Prowadzenie dla gospodarzy zdobył Czarnecki w 18 min. po solowym raidzie. Tuż po rozpoczęciu II połowy meczu, góście uzyskali wyrównanie, a zwycięska bramka dla Polnej padła w 60 min., strzelcem zaś jej był Kowalik.

## Górniki Gorlice — Stal Dębica 2:0 (1:0)

6 min. Komurkiewicz 1:0  
57 min. Komurkiewicz 2:0

**GÓRNIKI:** Pieprzowski, Furlanek, Prokop, Pluciński, Krzysztof, Wierzbicki, Latasiewicz, Trojanowicz, Porębski, Telega, Komurkiewicz.

**STAL:** Dzumala, Korc, Ksiazek, Grabiec, Perduzek, Bulat, Czechowicz, Czerniak, Krok, Czajczyk, Burdy.

Sędziował Senekko z Rzeszowa. Mimo, że przez cały czas nie dzielił padał rzędy deszcz, mecz w Gorlicach pomiędzy miejscowym Górnikiem i dębicką Stalą wywołał duże zainteresowanie. Silnie i roznośnie boisko utrudniało w duży stopniu normalną grę. Obydwaja zespoły mimo tych ciężkich warunków walczyły niezwykle ambitnie, a mecz toczył się w szybkim tempie. Już w 6 min. po składnym zagraniu całego napędu Komurkiewicz przystąpił ułokował piłkę w siatce Stali. Od tego momentu gospodarze byli w stałym ataku, lecz napastnicy z wyjątkiem może Komurkiewicza zawodzili strzałowo, a okazji było mało.

Stal poza nieprzepracowanymi zgraniami niczym specjalnym się

nie wyróżniła. W 10 min. dwa razy pod rząd obrońca Stali wybił piłkę tuż z linii bramkowej. W 14 min. miejscowi eszkewowali rzut wolny, z którego padła nawet bramka, lecz nie została uznana przez sędziego, który dopatrzył się pozycji spalonej.

Po przerwie grająca z wiatrem Stal zaoferowała energicznie atakować. Ale mądra gra obrońców gospodarzy a w szczególności Plucińskiego uniemożliwiła zdobyć bramki. Niespodziewanie w 57 min. Komurkiewicz po raz drugi wpisał się na listę strzelców. Jeszcze w ciągu niewielu minut obserwowaliśmy kilka sytuacji w których obydwa bramkarze byli pod silnym ostrzałem, lecz nie przyniosło to zmiany wyniku. Od mniej więcej 70 min. gra była wyrównana, lecz obie drużyny niepotrzebnie grały jak się to mówi „na kość”, jednak sędzia Senekko z miejsca likwidował te nieprzyjemne starcia. W Górniki wyróżnili się Trojanowicz, Pluciński i Komurkiewicz a w Stali bramkarz oraz stoper Ksiazek.

## Stal St. Wola — Krośnianka 4:0 (1:0)

18 min. Famulski 1:0  
55 min. samobjęca 2:0  
59 min. Bandasiewicz 3:0  
70 min. Bączynski 4:0

**STAL:** Kwiatkowski II, Słimak, Kwiatkowski I, Dymowski, Nowak I, Będkowski, Nowak II, Bączynski, Famulski, Bandasiewicz, Bienias.

**KROŚNIANKA:** Woźniak (Wiersz bieli), Zebracki, Guzik, Hejnar, Wierdak, Jurczyk, Zajaczkowski, Pudrzyński, Rożniata, Wlazły (Socha), Stybel.

Sędziował A. Beres z Rzeszowa. Na rozmoakim terenie lepiej czuli się gospodarze i oni przeżyli czas mieli inicjatywę w swych rękach. Goście walczyli ambitnie, a w pierwszych 10 minutach byli nawet w przewadze. Po uzyskaniu przez stalowców prowadzenia, miejscowi rozpoczęli

.....

### LIGA JUNIORÓW

Czuwaj Przemyśl — Walter Rzeszów 0:2 (0:1)  
Resovia — Start Rymanów 4:0 (1:0)  
Legia Krosno — Krośnianka 1:5 (0:3)  
Stal Mielec — Stal Dębica 1:1 (0:1)

### TABELA

Walter Rzeszów	9	15	16:5
Krośnianka	10	15	20:10
Stal Dębica	9	10	15:9
Czuwaj Przemyśl	9	9	14:11
Resovia	10	9	14:17
Legia Krosno	9	8	12:19
Stal Mielec	9	6	10:13
Start Rymanów	9	2	4:26

# O planach i kłopotach Aeroklubu - Rzeszów

Któż z nas nie zadziera głowę do góry, gdy na tle błękitnego nieba szybkuje zgrabna sylwetka samolotu? Któż nie żądnęci w takiej chwili „zobaczyć przestworzy” — pilotów, którego woli postuszna maszyna zatacza coraz to nowe kręgi, wykonując raz po raz inne figury, zwane fachowo „łęczkami”, „korkociągami”, „lmalmanami” itp. niezrozumiałymi przez laika terminami?

Do pilotów zawsze czujemy dużo sympatii, toteż gdy ostatnio spotkałem się z kierownikiem Aeroklubu Rzeszowskiego pilotem-instruktorem Romanem Przepiorą — nie mogłem przegapić nadarzającej się okazji i uciałem z nim krótką reporterską rozmowę.

— Jak zdążyłem zaobserwować piloci Aeroklubu Rzeszowskiego rozpoczęli już sezon?

— Rzeczywiście. Obudziliśmy się ze snu zimowego i już latamy, pomimo że nie zaakcentowaliśmy tego, tak jak zeszłego roku, jakimś uroczystym otwarciem sezonu. Nie możemy marnować pięknej wiosennej pogody.

— A jak ze sprzętem?

— Sprzęt mamy ten sam co ubiegłego roku. W ramach zobowiązań zjazdowych mechanicy naprawili wszystkie najważniejsze uszkodzenia i z tym

problemem, jak na razie, nie mamy kłopotu. Natomiast dzięki pomocy rzeszowskiej WSK, która objęła patronat nad naszym Aeroklubem, mamy poważne szanse powiększenia stanu naszego sprzętu lotniczego o 2 nowe samoloty typu „Jak-11”. Są to już samoloty wysokiej klasy i takich jeszcze dotychczas nie posiadamy. Osiągają szybkość do 400 km/godz.

— Jakże kursy zamierzacie w tym roku zorganizować na lotnisku w Jasionce?

— Przez cały sezon lotnisko nasze będzie tętniło życiem kursantów. Poza normalnymi treningami już przeskolonych pilotów i skoczków spadochronowych, zorganizujemy kilka kursów dla pilotów szybowcowych, samolotowych i skoczków. Roboty będzie co nie miara.

— A kadra instruktorska?

— Ta sama co zeszłego roku. Oczywiście wszyscy po odpowiednich obozach kondycyjnych. Szefem wyszkolenia jest nadal b. mistrz Polski w akrobacji lotniczej por. Antoni Schabowski, który w międzyczasie zdążył się ożenić i tym samym zadowolił się w Rzeszowie na dłużej.

— Niewątpliwie prócz pięknych planów macie też jakieś kłopoty?

— Wobec zwiększonych po-

bombardowanie bramki gości a Woźniak z Krośnianki kilka razy popisał się swymi umiejętnościami.

Po przerwie Stal zepchnęła zespół krośnianki na ich połowę uzyskując znaczną przewagę. Efektem tego były dalsze trzy bramki. Pod koniec spotkania goście próbowali zdobyć honorowy punkt, lecz dobrze usposobiona obrona Stali, zlikwidowała zakusy krośnian.

## Pierwszy krok ciężarów

W Strzyżowie zorganizowany został pierwszy krok w podnoszeniu ciężarów w trójboju olimpijskim. Startowało 78 zawodników z 13 powiatów.

A oto zwycięzcy w poszczególnych wagach: w kocięcej — Jagodziński (Gorlice) 192,5 kg, w piórkowej — Iszkowicz (Gorlice) 175 kg, w lekkiej — Syrek (Gorlice) 225,5 kg, w średniej Kruczek — (Strzyżów) 212,5 kg, w półciężkiej — Kostecki (Lesko) 225 kg, w lekkociężkiej — Cisiek (Rzeszów) 232 kg.

PUNKTACJA: 1) Gorlice — 30 pkt., 2) Strzyżów — 27 pkt., 3) Rzeszów — 24 pkt.

## MKS Grom Rzeszów mistrzem SZS w koszykówce

Pięć MKS — Stalowa Wola, Przemyśl, Jarosław, Gorlice i Rzeszów — wzięło udział w dwudniowych mistrzostwach Szkolnego Związku Sportowego w koszykówce, rozgrywanych w sobotę i niedzielę w sali Technikum Budowlanego w Rzeszowie. Tytuł mistrzowski zdobył reprezentant Rzeszowa występujący w składzie: Klecan, Zimny, Kuźniar, Magnowski, Klecan, Zimny, Lipiński, Byszowski, Buko, Kwiecień, Sadecki, Kowalyszyn i Ruszala. Młodsi koszykarze MKS Rzeszów zakwalifikowali się do śródroznych mistrzostw Polski SZS, które odbędą się wkrótce w Katowicach.

Tytuł wicemistrzowski zdobyli koszykarze MKS Stalowa Wola.

**Wyniki techniczne mistrzostw:**  
Eliminacje: MKS Grom Rzeszów MKS Iskra Gorlice 69:19 (42:10).  
Półfinały: MKS Znicz Stalowa Wola — MKS Jarosław 2:0 (za wstawienie do gry nieuprawnionego zawodnika (na boisku wynik brzmiał 51:40 dla MKS Jarosław), MKS Grom Rzeszów — MKS Przemyśl 71:39 (26:16).

**Finał:** MKS Grom Rzeszów — MKS Znicz St. Wola 50:38 (25:19).  
Spotkanie o III miejsce: MKS Jarosław — MKS Przemyśl 54:44 (21:26).

ważnie zadań szkoleniowych mamy wiele kłopotów z rozwiązaniem problemu zakwaterowania kursantów. Na lotnisku w Jasionce dysponujemy tylko małym pomieszczeniem i odczuwamy brak sprzętu kwaterunkowego. Ale jesteśmy dobrej myśli. Liczymy że wojsko przyjdzie nam z pomocą w sensie wypożyczenia namiotów i sprzętu. Co jeszcze? Ach! Mamy zamiar otworzyć na terenie Rzeszowa klub lotniczy. Byłby to ośrodek kulturalny, w którym zbierałaby się młodzież związana z lotnictwem. W klubie tym — nie mówiąc już o „obowiązkowej” czarnej kawie czy oranżadzie — organizowalibyśmy odczyty na tematy lotnicze, spotkania z pilotami itp. towarzyskie imprezy...

— No i...?

— Pieniądze na prowadzenie takiego klubu by się znalazły, tylko...

— ...brak lokalu?

— Otóż właśnie!

— Czy macie może upatrzony jakiś lokal?

— Przy ul. Bernardyńskiej znajduje się podobno świetlica PSS (czy coś w tym guście), w której tylko od czasu do czasu coś się dzieje. Gdyby tak ojcowie miasta zechcieli nam przydzielić jakieś pomieszczenie...!

— Serdecznie wam tego życze.

Rozmawiał: J. Woźniak

## Żuźłowcy rozpoczęli boje mistrzowskie

### Unia Tarnów — Stal Rzeszów 28:47

Punkty dla Stali zdobyli: Kapala 15, Malinowski 13, Kościelak 6, Nazimek 5, oraz Kepa i Piłarczyk po 4, dla Unii — Pytko 5, Tomczyszyn 1, Curyto 5, Ciepiela, Kamiski i Wierczorek po 2 oraz Bogdanowicz 1.

Najlepszy czas dnia uzyskał w biegu III Malinowski 84,6. Sędziował inż. Lewicki z Krakowa.

Pierwsze spotkanie drużyny Stali o mistrzostwo II ligi żuźlowej, jakie rozegrano zostało w dniu wczorajszym w Tarnowie, odbyło się wprost w fatalnych warunkach atmosferycznych. Padający przez cały czas zawodów deszcz w dużej mierze utrudniał jazdę oraz normalny start z mokrej płyty, a przystawiona żuźlowa „sypczyca” zamieniona została na fontannę wody i błota.

Bezspornie tannowanie znaczący swój bor ozuli się na nim pewnie i pokusili się nawet na nawzięanie równej walki z naszymi zawodnikami, prowadząc do biegu III 11:7. Dopiero IV bieg przyniósł wyrównanie, kiedy to

# A KLASA

## GRUPA POŁUDNIOWA

Krośnianka Ib — Czarni Jasio 0:2 (0:0)

Stal Ib Mielec — Górnik Ib Gorlice 7:0 (3:0)

Wisłoka Dębica — Resovia Ib — mecz został przerwany przy stanie 2:1 (1:1) dla Wisłoki wskutek zdekompletowania drużyny rzeszowskiej. — Bramki dla Wisłoki zdobyli Skatula i Borowski, a dla gości Wilk.

Sanocznanka Ib — Stal Ib Dębica 0:1 (0:1) Jedyną bramkę dla gości zdobył Ząbek.

Nafta Jedlicze — Gryf Mielec 4:3 (2:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Janocha i Bozyrefek po 2, a dla gości Bak 2 i Bańka 1.

Start Rymanów — LZS Przybyszówka 2:1 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Puchała i Pelczar. Goście zdobyli bramkę z rzutu karnego.

Sanovia Lesko — Wisłok Strzyżów 2:2 (2:2). Bramki dla Leska zdobyli Grzybowski i Bromowicz, a dla Wisłoki Zygoń i Wojtal.

### TABELA

Wisłoka Dębica	3	6:0	6:1
Start Rymanów	3	6:0	6:3
Stal Ib Mielec	3	5:1	12:3
Stal Dęba	2	4:0	4:1
LZS Przybysz	3	4:2	5:3
Nafta Jedlicze	3	4:2	8:5
Krośnianka Ib	3	3:3	5:5
Stal Ib Dębica	3	3:3	2:2
Czarni Jasio	2	2:2	4:4
Gryf Mielec	3	2:4	8:8
Sanovia Lesko	2	1:3	3:4
Wisłok Strzyżów	3	1:5	8:8
Górniki Ib Gorlice	3	1:5	3:14
Resovia Ib	3	0:6	4:9
Sanocznanka Ib	3	0:6	2:9

### GRUPA PÓŁNOCNA

Orkan Nisko — San Rozwadow 5:2 (1:1)

Polonia Ib Przemyśl — JKS Jarosław 1:3 (1:1)

Orzeł Przeworsk — Unia Sarzyna 1:3 (1:2)

Siarka Tarnobrzeg — Czuwaj Ib Przemyśl 5:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Michalusiński 3, Marek i Racki po 1.

LZS Przedmieście — Polna Ib Przemyśl 3:1 (2:0)

Czuwaj Ib Łanctw — Włocznierz Rakszawa 1:3 (1:1).

Z powodu przerwy w połączeniu telefonicznym nie mogliśmy otrzymać wyniku Stal Gorzyce — Walter Ib Rzeszów.

# Stal — Concordia Knurów 1:0 (0:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nieszy w tej linii Grzesko obniżył swoją notę ordynarnym sfaułowaniem Zgolika I. U Grzeski zdarza się to nie po raz pierwszy i dobrze by było, gdyby kierownictwo drużyny zajęło w tej smutnej sprawie bardziej stanowcze stanowisko.

Losy meczu rozstrzygnęły się między 50 a 70 min. spotkania, w tym czasie gospodarze przeprowadzili wiele składnych ataków, z których jeden po centrze Gardy, przyniósł bramkę i zwycięstwo z

ostrego strzału Kapuścińskiego. W ostatnich 10 minutach widownia śledziła dramatyczny pojedynek niemieckiej defensywy z ostrymi nacierającymi Słazkami. Wynik nie uległ jednak zmianie. W sumie widowiskowo głównie z uwagi na katastrofalny stan boiska nie przyniosło spodziewanych emocji. Większością poczynają obu zespołów wszechwładnie rządził przyrządek, co jednak w ostatecznym rozrachunku nie obniża ceny dwu punktów, jakie zapisane zostały na koncie piłkarzy niemieckich.

JAN FILIPOWICZ

# Stal Rzeszów — Naprzód Lipiny 1:1 (0:1)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

świata w 78 min. gry i... pech jakiego prześladował Stal w ostatnich 20 minutach zawodów — gospodarze mogli wygrać to spotkanie. Drugą połowę meczu wyraźnie należało do Stali, niestety w rezultacie padła tylko jedna, wyrównująca bramka z piątkiem bitego przez Poświatę rzutu wolnego.

Remis jest jednak najspawiedliwszym dla obu drużyn, odpowiada bowiem przebiegowi gry i układowi sił. Utrata jednak kolejnego punktu przez Stal na własnym boisku stawia ją w coraz to trudniejszej sytuacji i uniemożliwia odwołanie się od „ogona” tabeli. Wydaje się, że stalowców stać na lepszą grę i uplasowanie się co najmniej w pośrodku tabeli — ale trzeba na to więcej ambicji i odwagi, zwłaszcza napastnikom.

W ciężkich warunkach terenowych gra toczyła się wolno, goście atakowali tylko wypadkami, a akcje ich załamowały się najczęściej na linii obrony Stali. Bramkarze nie mieli zbyt dużo trudności. Dopiero 44 minuta przyniosła niespodziewaną bramkę. Bittner przerzuca piłkę nieobstawionemu Kasprzykowi, a ten strzela w lewy górny róg bramki. Skiba fatalnie ustawiony przepuszcza akcję i Naprzód prowadzi 1:0. W drugiej połowie zawodów stroną atakującą są prawie przez całe 45 minut gospodarze. Ich ataki załamują się jednak na mądrej zorganizowanej defensywie gości. Dopiero w 70 min., Poświat, z rzutu wolnego, strzałem nie do obrony w prawy górny róg — wyrównuje. W następnym 2 min. Stal ma trzykrotnie szanse na zdobycie zwycięskiej bramki. Przeciąduje ją jednak wyraźny pech. Raz

ratuje sytuację Staohak w ostatniej niemal chwili, raz przypadkowo nadbiegający obrońca, to znów piłka o milimetry mijają się ze słupkami. Pod koniec zawodów obie drużyny są już mocno wyczerpane, a zimny wiatr z deszczem zniechęca w ogóle do gry. Dzięki temu gościom udało się z dużym wprawdzie trudem strzelić jeden cenny punkt z Rzeszowa.

Jeden cenny punkt z Rzeszowa.

# Unia Tarnów — Walter Rzeszów 1:0 (1:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

minut padał deszcz i wyprzedził się, wiatr ustał. Waterowcy dawali z siebie wszystko, żeby wyrównać, cechowała ich kolosalna ambicja. Jak za najlepszych czasów zaczął hałas Jezowski po lewej stronie. Ojciec jak mógł starał się powściągnąć jakiegoś starca i Sukowski skutecznie likwidował niebezpieczne zakusy gospodarzy — lecz w sumie nie kielto się. W indywidualnych pojedynek waterowcy nie byli wcale gorsi od swych przeciwników, ale dat się u nich zaobserwować brak jakiegokolwiek konstruktywnej, zespołowej gry całej drużyny — słowem brak wzajemnego zrozumienia. Rzeszowianie grzeszyli też niedokładnością podań i nie pilnowali przeciwnika z czasem niewystarczającymi zasobami energii. W sumie poza tą pierwszą minutą gry — mecz był mało ciekawy, gra toczyła się na środku boiska i nie zanotowaliśmy ciekawszych momentów podbramkowych. W przekroju spotkania Unia była drużyną bezspornie lepszą, ale gdyby nie peńowny początek — ambicją waterowcy zasłużyli na jeden punkt.

Odnosi się wrażenie, że wojskowo po przegranych meczach Jopad i w jakimś kompleks niedorównywania innym i w tym właśnie należałoby się dopatrywać przyczyn małego konstruktywnej, nerwowej gry całej jedenaski. Moim zdaniem kompleks jest niczym niezasadniony i trener Mikusinski a także działacze Waltera powinni pomóc piłkarzom w jego wyzdyciu się oraz stworzyć im taką atmosferę, aby mogli odyskac wiarę we własne siły. Dopiero wówczas będzie można myśleć o grze zespołowej i skutecznej, a nie takiej kiedyś o każdy zawodnik, bojąc się „kolosalnej odpowiedzialności” woli z piłką mieć jak najmniej do czynienia, a tym sposobem wygrać nie można.

## Wyciąg kolarski o Puchar Wisłoki Dębica

W dniu wczorajszym Klub Sportowy „Wisłoka” w Dębicy zorganizował wyciąg kolarski o Puchar Przechodni. Zawodnicy startowali na trasie Dębica — Jasio — Dębica.

**WYNIKI: LICENCJA:** 1) Głęboczek (Unia Tarnów) 2.39,24, 2) Sowizrał (Wisłoka Dębica) 2.39,25, 3) Lechforowicz (Resovia) 2.42,18, 4) Sameł (Unia Tarnów) 2.42,29, 5) Piotrowski (Stal Mielec) 2.43,17, 6) Pkrzywa (Resovia) 2.43,41, 7) Wysocki (Polna Przemyśl) 2.49,03.

**KARTOWICZE „A”:** 1) Szajna (Resovia) 1.32,47, 2) Sowa (Resovia) 1.32,48, 3) Kuclapski (Polna Przemyśl) 1.32,49, 4) Skuiba (Resovia) 1.32,50, 5) Mysiek (Stal Mielec) 1.33,00, 6) Wójcik (Stal Rzeszów) 1.46,39, 7) Cichochi (Polna Przemyśl) 1.36,40.

**KARTOWICZE „B”:** 1) Bach (Unia Tarnów) 1.44,40, 2) Wiśniewski (Stal Rzeszów) 1.46,39, 3) Borowiec (Unia Tarnów) 2.00,43.

Kartowicze A i B rozpoczęli wyciąg w Kołaczycach w kierunku do Jasia i z powrotem do Dębicy.

### A-KLASA JUNIORÓW

Sanocznanka — Czarni Jasio 8:1 (6:0)  
Sanovia Lesko — Górnik Gorlice 2:1 (0:0)

# B KLASA

Czemik Pustków — LZS Radymno 3:3 (3:0)  
LZS Radymno — Siarka Ib Tarnobrzeg 3:2 (2:1)  
Stal Ib Dęba — Orkan Ib Nisko 8:1 (5:1)  
Wisłoka Ib Dębica — LZS Biała 5:4 (4:4)  
RZJS Jarosław — Budowlani Radymno 2:0 (0:0)  
Nafta Jasio — Czarni Ib Jasio 6:2 (2:1)

**PIŁKA RĘCZNA**  
Technikum Ekonomiczne Dębica — Zasadnicza Szkoła Chemiczna Pustków 3:13 (0:6)

**TOTALIZATOR SPORTOWY**

## ZESTAWIENIE ZESPOŁÓW

**W ZAWODACH NIEDZIELNYCH**

**TYPUJ!**

Na dzień 26 kwietnia 1959 r.

1. Legia W-wa — Gwardia W-wa
2. Polonia Byd. — Ruch Chorzów
3. Lechia Gdansk — Górnik Rad.
4. Pogoń Szczecin — ŁKS Łódź
5. Górnik Zabrze — Polonia Byt.
6. Cracovia — Wista Kraków
7. Polonia W-wa — Odra Opole
8. Pomorzanie Toruń — Śląsk Wr.
9. Olimpia Poznań — Lech Pozn.
10. Calisia Kalisz — Zawisza Byd.
11. Piast N. Ruda — Polon. Gdansk
12. Unia Racib. — Szombierki Byt.
13. Walter Rzeszów — Stal Rzesz.

Por. 1-6 — spotkania o mistrzostwo I ligi.  
Por. 7-13 — spotkania o mistrzostwo II ligi.

K-0855/1

# Stadion

Rzeszów  
20 kwietnia 1959 r.  
str. 3

# Legia Krosno — Unia Racibórz

1:1 (1:0)

17 min. Kołodziej 1:0  
60 min. Urbas 1:1

LEGIA: Kilar, Szajna, Kauder, Wnek, Cwiękała, Kloc, Kordys, Soltysik, Skowronek, Kołodziej, Ghyll.

UNIA: Kostka, Fink, Kittel, Klimaszka, Kusz, Kokot, Zaczek, Lazar (Bocezek), Urbas, Michalski, Mrzerek.

Sędziował Cieślak z Warszawy.

Historia się powtarza. Krośnieńska Legia podobnie jak w ubr. na wyjazdach, gra znacznie lepiej, niż u siebie w „domu”. Przed tygodniem na krakowskim boisku pokazała wszystkie swe walory: ambicję, szybkość i niezłe zadatki technicznej gry. W sobotę w Krośnie różniła się diametralnie od zespołu sprzed tygodnia — na ambicji i wprowadzeniu nie zbywało, ale z szybkością i techniką było gorzej.

Przy tym krośnian prześladował wybitny pech. Mielł dwie doskonałe okazje do zdobycia bramki i zaprzepaścił je fatalnie. W 29 min. Kołodziej spudłował, będąc sam na sam z bramkarzem, zaś w 15 min. po przerwie Soltysik nie wykorzystał jeszcze lepszej sytuacji — wypuszczony idealnie przez Ghyll, minął obronę gości i w momencie, gdy chciał ograć wybiegającego bramkarza Unii, ten wyłuskał prowadzoną przez niego piłkę spod nogi.

Inna rzecz, że krośnianie pokazali w sobotę, że strzelanie nie umiemy, nawet w najkorzystniejszych sytuacjach. Na ich tle raciborzanie wypadli znacznie korzystniej i strzelali na bramkę z każdej nadarzającej się pozycji. Nie mieli tych okazji zbyt wiele, gdyż gospodarze zapolecieli się ich asami autowymi — Michalskim i Urbasem, ale jedną z nich wykorzystali w stu procentach. Urbas, który na chwilę ułomnił się spod opieki obrońców Legii, po rzucie rzucając strzelił ostro z wolta i kilkawolnie nie pozostało nic innego, jak wyjąć piłkę z siatki.

Tę bramkę trzeba zapisać na konto obrony gospodarzy. W ciągu 80 minut grała ona niemal bezbłędnie, ale na 10 min. przed końcem zawodów i pozwoliła gościom na wywiezienie z Krosna jednego punktu.

Trzeba jednak przyznać, że linie defensywne miejscowych miast do spełnienia trudną rolę. Do przerwy musieli rozbić śmiało poczynania piłki ofensywnej gości, zaś po przerwie na ich barki spadło utrzymanie 2 pkt dla Legii. Atak krośnian był bowiem niemal zupełnie przestał grać i miejscowi nastawili się po przerwie na obronę własnej bramki. Stąd też na przedpolu Kilara, było w drugiej połowie dość dużo gorących sytuacji, w których krośniński bramkarz wykazał wiele zimnej krwi i bramkarskiego kunsztu. Zresztą nie tylko po przerwie Kilar wykazał, że jest bramkarzem niezłym i opanowanym. Również w I połowie, gdy raciborzanie — nie bacząc na obecność boisko i sławę, jaką Legia zdobyła remsując z Wawelem — ruszyli do ataku — obronił skutecznie i przystojnie kilka celnych strzałów gości.

Cl ostatni bramkę stracili w dość nieoczekiwanej sytuacji — Kordys wyrzucił piłkę z „autu”, a Kołodziej, który ją przejął, rozprawił się z trzema zawodnikami gości i z ostrego kąta strzelił nie do obrony. Po tej bramce krośnianie rzucili wszystkie siły do ataku, ale nieudolność strzałowa napastników nie pozwoliła im na powiększenie dorobku bramkowego. Bo sytuacji podbramkowej było moc — wypracowywał je Kordys, który przy własnej publiczności zagrał zupełnie niezłe. Kołodziej i inni, ale żadna z nich nie przyniosła oczekiwanego przez

wszystkich efektu: bramki. Fakt, że zawiodły linie ofensywne, zdecydował przede wszystkim o tym, że Legia w sobotę straciła 1 pkt. Obrona bowiem — jak już pisałem — spisała się całkiem dobrze i z wyjątkiem jednego błędnie grała przez cały czas niemal bez zarzutu.

Trener Kulawik będzie musiał nauczyć swych podopiecznych jeszcze jednego, tego, na co chorują wszystkie nasze zespoły ligowe — sztuki strzelania na bramkę. Jeśli ją opanują, wówczas Legia niejednemu może zalać siadła za skórę.

A. SOCHA

## LIGA OKRĘGOWA — LIGA OKRĘGOWA

### Stal Ib Rzeszów — Legia Ib Krosno

1:0 (1:0)

39 min. Janikowski

STAL: Straub, Wizerkaniuk, Winiarski, Zaitonka, Smulkowski, Ferenc, Patecki, Janikowski, Jakubczyk, Stawarz, Krzyszcuk.

LEGIA: Bidus, Markiewicz, Sułk, Gębarowski, Długozio, Nastal, Jasicki, Łągawa, Jucha, T. Matełowski, Janas.

Sędziował Dziurgot z Jarostawia.

W sobotę w Rzeszowie mniej więcej w tym samym czasie, kiedy Resovia i Polonia walczyły o mistrzowskie punkty, po drugiej stronie miasta, toczył się zacięty pojedynek pomiędzy rezerwowymi miejscowymi Stali i krośnieńską Legią. Przygodną do spotkania odgłosiło się okreśaniem wrażeń, że na zielonej murawie grają zespoły co najwyżej A-klas, tak nierzadko by poziom tego meczu. Zawodnicy obydwu drużyn prześcignęli się w nieudolnych zagraniach, a gdy już jakaś akcja wyszła, wówczas zawodnicy umiędolności strzelckiej. Odnosi się to przede wszystkim do napastników gospodarzy Janikowskiego, Jakubczyka, Stawarza i nawet Pateckiego, którzy dostojnie z kilku kroków nie umieli skierować piłki do siatki. Dlatego też rezerwa Stali mogła odnieść wyższe o wiele zwycięstwo, nadając przez większość spotkania ton grze. Krośnianie raczej rozczarowali, a poszczególne formacje tego zespołu stanowią chwilami zlepek nierozumiejących się zawodników.

### Resovia — Polonia 0:0

RESOVIA: Majer, Hotoń, Wiłk, Czekaj, Rachwał, Leks, J. Stawarz, T. Stawarz, Szczerba, Surmiak (Kwiatkowski), Szełga.

POLONIA: Szczerkowski, Sawka, Pełczar, Klocko, Truniarz, Piechnik, Kuropiel, Czyżowski, Krajewski, Kwiak, Miśkiewicz.

Sędziował Fafara z Krosna.

Sobotnim spotkaniem z Resovią przemyska Polonia zakończyła już tegoroczne mistrzowskie występy w Rzeszowie. Mimo, zdawałoby się grzecznych strzelców, zespół Polonii nie zdobył w obu meczach ani jednej bramki, tracąc w sumie na korzyść rzeszowskich drużyn 3 punkty i jakby na ironię tylko jedną bramkę. No cóż, na razie Polonia nie jest specjalnym objawieniem w lidze okręgowej. Być może z czasem „rozkręci” się, na co wskazywałby już sobotni mecz z Resovią, podczas którego przemyskanie zagraли o wiele lepiej niż na premierze ze Stalą Ib. Nie lekcewazyli przeciwnika, walcząc o każdą niekiedy już straconą piłkę (nawet wtedy, kiedy znajdowała się u bramkarza), obrońcy bezpartenowo wytracali resowiołków z uderzenia, a napastnicy próbowali zaskoczyć Majora dalekimi i słnymi strzałami. Goście nie pozwalali na swobodne hasanie niebieskim (Reso-

# Członkowie

## MKS i SKS przed 1 Maja

Członkowie międzyszkolnych klubów sportowych oraz szkolnych kół sportowych rozpoczęli intensywne przygotowania do udziału w święcie klasy robotniczej w dniu 1 Maja. Wezmą oni udział w pierwszomajowym pochodzie, a kolumna sportu szkolnego składać się będzie z przeszło 600 uczniów i uczennic — członków MKS i SKS. Młodzież ta pragnie podczas defilady zaprezentować się z jak najlepszej strony, a równocześnie zademonstrować swój dotychczasowy dorobek w krzewieniu kultury fizycznej i sportu. W jej wykonaniu zobaczymy różne elementy gimnastyki sportowej, akrobatycznej, a m. in. tańce w strojach regionalnych. Obecni przygotowaniami kieruje Kuratorium Okręgu Szkolnego przy Współpracy Zarządu Okręgu Szkolnego Związku Sportowego.

## Harcerski raid kolarski

Harcerski Nadodrzański Raid Kolarski szlakiem stanic rozmięszonych od Zielonej Góry do Białkowi. Wybró drogę i szlakiem pomiędzy stanicami oraz tempo jazdy zależnie będzie od uczestników. W czasie raidu uczestnicy za drobną opłatą będą mogli otrzymać zakwaterowanie. Czynne będą również sklepiki turystyczne. Każda stacja organizuje bogaty program zajęć, ćwiczeń i gier przede wszystkim technicznych. W jednej będzie można poznać pracę łącznościowców, w drugiej plewionurków, fotografów, w innej zagadnienia motorowodnych, a nawet oglądać gwiazdy przez teleskop. A więc uczestnicy będą mogli badać opisywane przebyte szlaki turystyczne, naprawiać i rozbudowywać urządzenia służące turystyce, brać udział w zawodach technicznych i sportowych, wyszukiwać, chronić i zabezpieczać zabytki, dla instytutów naukowych i placówek gospodarczych prowadzić obserwacje, pomiary, badania, bawić się i śpiewać przy ogniskach.

Poza tym, nie licząc przyjemności uczestnik Raidu zdobyć może Kolarską Odznakę Turystyczną PTTK, Znak Harcerskiej Służby Technicznej lub Turystycznej, czołowe i nagrodzone miejsce w zawodach technicznych i sportowych.

W Raidzie udział biorą dowolnie zespoły składające się z 25-35 osób, a więc zastęp lub drużyna harcerska albo po prostu grupa młodych entuzjastów turystyki kolarskiej (zarówno chłopcy jak i dziewczęta) w wieku od 14 lat. Mogą być również zgłoszenia indywidualne.

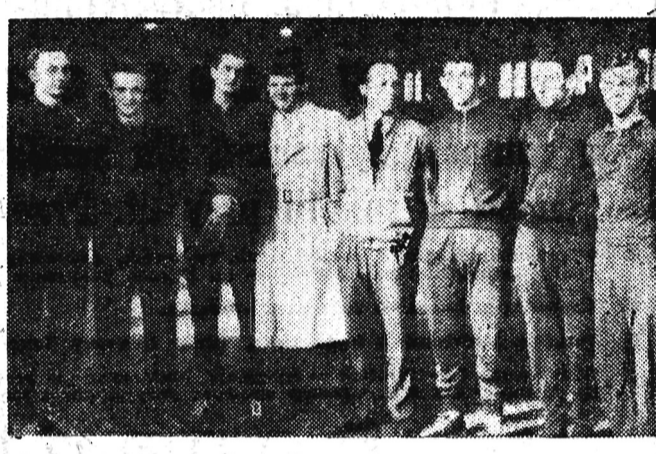
Jeśli więc nęca Was perspektywy spędzenia miłych i ciekawych wakacji i posiadacie rowery zgłoszcie swój udział w Raidzie Nadodrzańskim. Zgłoszenia oraz wszelkie korespondencje należy kierować na adres: Sztab Raidu Nadodrzańskiego, Warszawa, ul. Konopnickiej 6, pokój 122.

# SZKOLNY STADION

## Podwójny sukces siatkarzy MKS Przemyśl

W dniach 11 i 12 bm. Przemyśl gości najlepszych siatkarzy i najlepsze siatki z Międzyszkolnych Klubów Sportowych naszego województwa, którzy brali udział w mistrzostwach okręgu szkolnego. Do rozgrywek zgłosiły się drużyny żeńskie: MKS Mielec, MKS Sanok i MKS Przemyśl oraz drużyny męskie: MKS Mielec — MKS Stalowa Wola 2:0 (15:11, 17:15), MKS Stalowa Wola — MKS Rzeszów 2:0 (15:10, 15:4), MKS Mielec — MKS Rzeszów 2:0 (15:10, 15:7). Kolejność: 1<sup>o</sup> Przemyśl, 2<sup>o</sup> Mielec, 3<sup>o</sup> Stalowa Wola, 4<sup>o</sup> Rzeszów.

Rozgrywane siatkarze przyniosły niespodziewany sukces — juniorom MKS Przemyśl, które wygrały z



Rzeszów, MKS Mielec, MKS Stalowa Wola i MKS Przemyśl. Wśród zespołów męskich brakło kandydata do tytułu mistrzowskiego — MKS Sanok, którego zawodnicy zachorowali na gripę. Pod nieobecność siatkarzy MKS Sanok tytuł najlepszej szkoły szkolnej zdobył MKS Przemyśl. Zwyciężył on MKS Stalowa Wola 2:0 (15:11, 15:12), MKS Mielec 2:1 (8:15, 15:11, 15:7) i MKS Rzeszów 2:0 (15:11, 15:12). W pozostałych spotkaniach padły wyniki: MKS A-klasowym zespołem MKS Mielec 2:1 (15:2, 6:15, 15:11) i MKS Sanok 2:1 (7:15, 15:13, 17:15) zdobywając dzięki temu pierwsze miejsce. Reprezentantki Mielca przegrały również z MKS Sanok 0:2 (14:16, 6:15) zajmując III miejsce. Tak więc obydwie tytuły zdobył młodzi siatkarze MKS Przemyśl. Na zdjęciach powyżej: zwyciężka drużyny siatkarzy i siatkarzy MKS Przemyśl ze swym wychowawcą. Foto — J. Wójtowicz

## Kto następny za przeworskim rodakiem

Emilem Ochyrą

## Szermierka „podbiła” Rzeszów

Zakończone w niedzielę 12 bm. — indywidualne szermiercze mistrzostwa Polski przyniosły nie tylko same sukcesy sportowe wielu zawodnikom. Pełny sukces odnieśli także rzeszowscy działacze sportowi, którym przypadł w udziale zaszczyt zorganizowania Mistrzostw Polski na rok 1959.

Bez przesady można stwierdzić (takie jest również zdanie gości) że organizatorzy mistrzostw zdali egzamin na piątkę. W związku z tym, należy mieć nadzieję, że nie ostatnia to impreza szermiercza w naszym mieście. Takich okazji — jak oglądanie całej czołówki krajowej w szermierze — nie ma wiele. Rzeszowianie, którzy spędzili kilkanaście godzin w hali sportowej na oglądaniu zaciętych pojedynków „ludzi bieli” o tytuły mistrzowskie — na pewno nie żałują tego. Rzeszów nie może narzekać na niedmiar dobrych imprez sportowych. Mistrzostwa Polski były dowodem, że w naszym mieście można organizować różnego rodzaju mistrzostwa czy zawody — bez obawy o ich finansową organizacyjną, czy też finansową.

Zresztą dla poparcia tego co napisałem przytoczę głosy prasy sportowej: „Przegląd Sportowy” z dnia 14 kwietnia: „W artykule Lecha Cergowskiego „Refleksje spoza plenszy” czytamy m. in.: „Po raz pierwszy w życiu zdarzyło mi się, że gdy jechałam na zawody, ktoś na mnie czekał, zaprowadził na kwaterę, szczegółowo o wszystkim poinformował — powiedziała zachwycona Elżbieta Piątkowska. Oczywiście, czekano, nie tylko na Piątkowską, w podobny sposób przyjmowani byli w Rzeszowie wszyscy uczestnicy tegorocznych szermierczych mistrzostw Polski. Na dworku tablica informacyjna, naprzeciw dworca punkt informacyjny, atlas, komunikaty, ulica na której znaj-



III LIGA MĘSKA  
Stal Stalowa Wola — Broń Radom 3:0 (15:6, 15:9, 15:10)  
Stal St. Wola — Lechia Kielce 3:2 (13:15, 15:6, 15:12, 12:15, 15:6)

A-KLASA ŻEŃSKA  
Stal St. Wola — LZS Bystra 3:0 (15:3, 15:13, 15:1)  
LZS Ropczyce — LZS Bystra 3:0 (15:5, 13:6, 15:9)

Stadion Rzeszów 20 kwietnia 1959 r. str. 3

WEL-MAURER  
40 LAT  
NA ZIELONEJ MURAWIE  
OPracował WEL-MAURER

Z całej tej „ferajny” tylko ja jeden otrzymałem przydział do rezerwy tzn. do I-A, pozostali do drużyny II, względnie do zespołu juniorów. W rezerwie zagrałem wszystkie spotkania w ramach mistrzostw klasy C nowoutworzonego podokręgu rzeszowsko-jasielskiego. Zajęliśmy wówczas pierwsze miejsce.

Zbliżał się koniec sezonu, a wraz z nim oficjalne jego zakończenie. Do Rzeszowa zjechała krakowska „Sparta” ze wszystkimi swoimi „asami”, a więc Czulkim — pamiętnym z występów „20” — galej Trzeckim, Przybyłką i braćmi Wójcikami na czele. Zapowiadał się więc bardzo ciekawy mecz. Chąc się z bliska przypatrzeć renomowanemu piłkarzom, zaszedłem jak zwykle do baraku, który służył wówczas za szatnię dla Resovii. Niespodziewanie zostałem zawezwany do kierownika sekcji piłkarskiej —

— 18 —

wielkiego przyjaciela młodzieży — inż. Bolesława Miaskowskiego, który powiedział krótko — „masz się rozbiierać, bądźiesz grał”.

Stałem jak gromem porażony, nie wiedząc dosłownie co ze sobą zrobić — zdecydowałem się wreszcie na ucieczkę. W sieni jednak popadłem na Małeckiego — masywnego obrońcę Resovii, który na siłę „wtaszczył” mnie z powrotem do środka. Ze łzami w oczach broniłem się jak mogłem przed „nieszczerliwym” występem, jednak nic nie pomogło — słowo rzekło się i mimo ogromnej tremy i wielkiego strachu zdecydowano, że muszą grać. Dopiero przy dobieraniu butów zaświtała na moment słaba nadzieja na uwolnienie się z tej opresji. Żaden bowiem z butów nie pasował na moje nogi — wszystkie były przynajmniej o dwa numery za duże. Jednak i na to znalazeli rozwiązanie — wpakowali po prostu „słomę” do butów i z takim „ładunkiem” kazano mi iść na boisko. Cóż było robić — wyszedłem — a trzeba wiedzieć, że miałem wtedy niespełna 14 lat.

No i jakoś poszło. Mecz zremisowaliśmy 1:1, co było dla nas dużym sukcesem — mnie zaś udało się strzelić tę jedną wyrównującą bramkę. Radocę odczuwałem wprost szaloną, która niestety szybko gdzieś uleciała pod wpływem słów Małeckiego — „ale mi bramka — nigdy byś bratku jej nie strzelił, gdybyś mu tą sieczką oczu nie zaprzączył”.

Powiedzanko to było dla mnie bolesne, ale jak dowiedziałem się później, miało ono być lekarstwem na „sodową” wodę, która mogła mi uderzyć do głowy.

I tak rozpoczęła się moja prawdziwa kariera sportowa.

W barwach Resovii grałem przez okres 5 lat, biorąc udział we wszystkich prawie spotkaniach.

(cda.)



Poniedziałek 20 KWIEŚNIA 1959 R.



Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3... Pogotowie Ratunkowe - tel. 09

Postój taksówek: tel. 31-50. Informator kolejowy: tel. 38-32.



ZORZA (ul. 3 Maja) - Gorzkie zwycięstwo (francus. l. 14 panoram.)... UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



Program I Wiadomości: 5.00 6.00 7.00... Program II Wiadomości: 7.40 15.05... Muzyka taneczna i rozrywkowa 20.40

Muzyka taneczna i rozrywkowa 20.40... Program II Wiadomości: 7.40 15.05... Muzyka taneczna i rozrywkowa 20.40

Pracownicy poszukiwani 100 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (przede wszystkim kobiety) do wyrobu cegły...

Podróże kształcą! Wypoczynek konieczny! Korzystajcie z usług



Organizuje wycieczki krajowe i zagraniczne oraz obsługuje wszelkiego rodzaju jazdy, imprezy itp. Dla chętnych spędzenia urlopu na wsi...

Uwaga! Uwaga! Do czytelników prasy radzieckiej PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECHNIANIA PRASY I KSIĄZKI 'RUCH' W RZESZOWIE przypomina

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH Przedsiębiorstwo Państwowe, Oddział w Rzeszowie ul. Asnyka nr 11, tel. 24-62 ogłasza przetarg ofertowy

SANOCKA FABRYKA AUTOBUSÓW w Sanoku, ul. Lipińskiego 91, tel. 29 ogłasza przetarg nieograniczony

WYSTAWIE pod hasłem 'NA SPOTKANIE WIOSNY' organizuje dla swych Odbiorców i Konsumentów Wojewódzka Hurtownia Tekstylna w Rzeszowie

Poszczególne stoiska wystawy: BAWELNA - kretony - dekoracyjne - koszulowe - bielizniane itp. JEDWAB - sukienkowe - mongole wzorzyste - georgety...

Przeczytaj i zachowaj! Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Rzeszowie w ramach świadczeń dla swoich członków prowadzi w lokalu przy ul. Przesmyk 2 (Rynek) ... Ponadto ...

Ogłoszenia drobne Nauka Korespondencyjne kursy księgowości... Lokale ZAMIEŃ pokój z kuchnią w Łodzi... Praca POMOC domowa potrzebna od zaraz... Podziękowanie Dr CIĄSTONOWI Mieczysławowi... Różne 300 mażeńskich ofert zawiera Biuletyn Informacyjny Biura Matrymonialnego... Sprzedaż SPRZEDAM parcelę przy stacji kolejowej w Biechowie...

P.P. 'Dom Książki' w Rzeszowie ogłasza prenumeratę 'Biblioteki Powszechnej' SERIA KSIĄZEK 'BIBLIOTEKI POWSZECHNEJ' OBEJMUJE 20 DZIEŁ W 30 TOMACH W TRWAŁEJ OPRAWIE. 1. Boguszewska A. 2. Bratny R. 3. Dąbrowska M. 4. De Kruij P. 5. Dowiat D. 6. Feuchtwanger L. 7. Gojawiczyńska P. 8. Granin D. 9. Ibanez Blasco 10. Iles Bela 11. Kosidowski 12. Mann T. 13. Mikolajewa 14. Neverly I. 15. Orzeszkowa E. 16. Parandowski 17. Reed J. 18. Remarque E. M. 19. Słownik wyrazów obcych 20. Tołstoj L. ...

Już 402 zakłady pracy w województwie rzeszowskim ubezpieczyło grupowo 65.486 swoich pracowników. A CZY TY ZŁOŻYŁEŚ DEKLARACJĘ ZGODY NA PRZYSTĄPIENIE DO GRUPOWEGO UBEZPIECZENIA RODZINNEGO RADZIE ZAKŁADOWEJ TWOJEGO ZAKŁADU PRACY? K-0838/1